

# Wspomnienie

## Profesor dr hab. n. med. Bożena Raszeja-Wanic (1927-2019)



Profesor Bożena Raszeja-Wanic urodziła się w 1927 r. w Poznaniu, tam też ukończyła szkołę podstawową. W okresie okupacji mieszkała w Warszawie. W stolicy, w trybie tajnego nauczania zdobywała wiedzę w Szkole im. Cecylii Plater-Zyberkówny. Tam dotknęła ją śmierć ojca, legendarnego ortopedy, prof. Franciszka Raszeji, zamordowanego w getcie podczas wizyty lekarskiej w domu pacjenta. Pani Profesor była uczestniczką Powstania Warszawskiego. Świadectwo dojrzałości uzyskała już po wojnie, w 1945 r., stając się absolwentką poznańskiego Gimnazjum im. gen. Zamoyskiej. W tym samym roku rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego, uzyskując w 1951 r. dyplom lekarza medycyny. W latach 1947-1948 pracowała jako wolontariusz-demonstrator w Zakładzie Anatomii Prawidłowej, a następnie została zatrudniona jako młodszy asystent w Zakładzie Histologii i Embriologii, gdzie pracowała do 1951 r., uzyskując stopień doktora medycyny. Następnie podjęła pracę w I Klinice Chorób Wewnętrznych, gdzie pokonała wszystkie szczeble kariery akademickiej. Stopień doktora habilitowanego uzyskała w 1969 r., tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymała w 1978 r., a stanowisko profesora zwyczajnego — w 1992 r. Od 1969 r. była aktywnym członkiem Komisji Nefrologicznej VI Wydziału Polskiej Akademii Nauk. W 1970 r. objęła kierownictwo

Kliniki Chorób Wewnętrznych Instytutu Chorób Wewnętrznych. Od 1974 r. Pani Profesor pełniła funkcję konsultanta wojewódzkiego chorób wewnętrznych w województwie zielonogórskim. Jako wieloletni konsultant prowadziła indywidualne szkolenie lekarzy na terenie Kliniki przed przystąpieniem do egzaminu specjalistycznego. W tym okresie przez 9 lat Pani Profesor pełniła funkcję przewodniczącej Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Internistów Polskich, a w latach 1986-1989 była członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa. Pani Profesor Bożena Raszeja-Wanic w latach 70.-90. była królową poznańskiej interny. W tym okresie w Klinice, którą kierowała, pracowali, obronili rozprawy doktorskie i uzyskali habilitację przyszli kierownicy wielu poznańskich klinik: dr Jerzy Głuszek, dr Stefan Grajek, dr Danuta Pupek-Musialik, dr Andrzej Tykarski i dr Michał Wierchowicki. Na tym polega wielkość Pani Profesor w wymiarze klinicznym.

Pani Profesor była także wizjonerką — dostrzegła nowe trendy, w 1985 r. z Jej inicjatywy Klinika Chorób Wewnętrznych została przekształcona w Klinikę Nadciśnienia Tętniczego. Tą Kliniką kierowała przez kolejne kilkanaście lat, organizując IV (1994 r.) i VIII (2002 r.) Zjazd Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego oraz Międzynarodowe Sympozjum „Kidney and Hypertension” w Poznaniu w 1999 r. W tym

rozdziale swojego życia zawodowego zasłużyła na miano twórczyni poznańskiej szkoły hipertensjologii, za co otrzymała tytuł Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego. Dorobek naukowy Pani Profesor obejmuje około 200 publikacji. Pani Profesor czuwała nad rozwojem zawodowym kilkunastu doktorów i czterech profesorów lub docentów, w czasach gdy tytuły nie były rozdawane lekką ręką. Na tym polegała wielkość Pani Profesor w wymiarze akademickim.

Pani Profesor została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką za wzorową pracę w służbie zdrowia, Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką Miasta Poznania, a także odznaką Wzorowy Nauczyciel PRL.

Po przejściu na emeryturę dla młodszych członków zespołu Kliniki była prawdziwą legendą, z którą mieli możliwość obcować podczas wigilijnych spotkań zespołu Kliniki.

Osobiście poznałem Panią Profesor Bożenę Raszeję-Wanic w 1982 r., kiedy jeszcze jako student, chcąc się poświęcić internie, zwróciłem się do Niej z prośbą o przyjęcie mnie pod Jej skrzyd-

ła. Pani Profesor zgodziła się, a po zakończeniu stażu zatrudniła mnie w Klinice. Po 35 latach, w 2017 r. jako Rektor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, miałem zaszczyt wręczać Pani Profesor nadany przez macierzystą uczelnię Złoty Laur Akademicki. Wygłosiłem wówczas laudację, której słowa dziś przywołuję: „Pani Profesor kierowała życzliwie moimi losami zawodowymi od stażu po habilitację, kilkanaście lat współpracy pozostawiły we mnie niezachwiane przekonanie, że miałem zaszczyt uczyć się od bardzo dobrej i mądrej osoby. Będąc na emeryturze, Pani profesor doradzała mi, traktując mnie — jak mawiała — jak syna. Były to pozornie drobne wskazówki, które niczym podmuchy wiatru w mój żagiel pozwoliły mi dopłynąć do miejsca, w którym stoję teraz pokornie przed Panią Profesor”.

Pani Profesor Bożena Raszeja-Wanic odeszła 17 marca 2019 r. Cieszę się, że teraz mogę pracować z wnukiem Pani Profesor, który zawsze będzie mi przypominał moją Najdroższą Szefową.

*Prof. dr hab. n. med. Andrzej Tykarski*